

Kalendarz określa myślenie

JAN PLESZCZYŃSKI

■ Na jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa Lublin będzie świadkiem kilku wydarzeń o wymiarze ekumenicznym. W czerwcu przyjedzie tu młodzież z całej Europy na ekumeniczne spotkanie. W listopadzie wyznawcy judaizmu i chrześcijanie z wielu krajów będą się modlić „w duchu Unii Lubelskiej i w cieniu Majdanka”. A już teraz ukazuje się „Kalendarz Ekumeniczny”.

Arcybiskup Józef Życiński mówi, że w listopadzie 2000 Lublin może stać się „polskim Asyżem”, gdzie spotkają się Żydzi, katolicy, prawosławni, protestanci. – *Takie spotkanie pokaże, że Polska jest nie tylko miejscem, gdzie niewielkie i nieznanne światu środowiska przekrzykują się, kto jest większym patriotą, ale że jest to miejsce, gdzie czujemy związek z historią i usiłujemy budować postawę jedności wyrażanej poprzez dialog, wspólną refleksję i modlitwę z przedstawicielami innych wyznań* – mówi metropolita lubelski.

Sławomir Żurek, redaktor naczelny „Kalendarza Ekumenicznego 2000” zapewnia, że to pierwsza tego typu publikacja w Europie: zawiera wszystkie święta żydowskie, muzułmańskie, prawosławne, katolickie i ewangelickie; czytania na każdy dzień, artykuły teologów, cytaty z Biblii, Talmudu i Koranu, wybór tekstów soborowych, wywiady, refleksje i aforyzmy myślicieli religijnych i laickich.

Skąd taki pomysł? Redaktorzy publikacji piszą tak: „Wydajemy ten kalendarz, gdyż na serio wierzymy, że ok. 2000 lat temu Bóg, który wcześniej przemawiał przez patriarchów i proroków (Hbr 1,1), w pełni wkroczył w ludzką historię, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno (J 11,52)”.

Jacek Wojtysiak, jeden z redaktorów, opowiada: – *Znaliśmy się z księdzem Romanem z parafii ewangelicko-augsbur-*

skiej, odwiedzaliśmy lubelską cerkiew. Uznaliśmy, że trzeba coś zrobić na rok 2000. A kalendarz jest takim miejscem, które określa myślenie ludzi.

Redaktorzy są młodzi. Najstarsi, 32-latkowie, to Sławomir Żurek (połonista z KUL), Jacek Wojtysiak (filozof, także z KUL) i ks. Jerzy Dmitruk (protodiakon lubelskiej prawosławnej parafii katedralnej). Najmłodszy, 24-letni Adam Dobrzyński, jest studentem. Zespół redakcyjny uzupełniają ks. Roman Pracki (KUL) i duszpasterz lubelskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, Joanna Koleff-Pracka, pracująca w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Piotr Sanetra (doktorant KUL) i Sebastian Rejak (doktorant PAN).

Komisję Honorową tworzą trzej biskupi: abp Józef Życiński, oraz ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego bp Abel i zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jan Szarek. Nad treścią Kalendarza czuwa Rada Naukowa, reprezentowana przez ks. Wacława Hryniewicza (KUL), Stanisława Krajewskiego (UW, Związek Wyznaniowy Gmin Żydowskich), ks. Bogusława Milerskiego (ChAT), ks. Stanisława Napiórkowskiego (KUL), ks. Jerzego Tofiluka (ChAT) i biskupa Wiktora Wysoczańskiego (zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego, ChAT). Wśród autorów tekstów są też

zielonoświątkowcy i wyznawca islamu: Nidal Abdel-Fattah, członek Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich w Polsce.

Jacek Wojtysiak przyznaje, że nie udało się nawiązać kontaktu z oficjalnymi przedstawicielami polskich muzułmanów. – *Nidal jest zaprzyjaźnionym studentem – wyjaśnia. – Podjął się napisania tekstu na temat swojej religii. Dodatkowo wspierał nas islamista z PAT.*

– *Od narodzin pomysłu do realizacji upłynęło niespełna 10 miesięcy. Terminy były napięte – dodaje Żurek.*

Pieniądze pochodziły od trzech biskupów z Komisji Honorowej, ale gdyby nie pomoc finansowa organizacji „Kirche in Not”, „Kalendarza” by nie było. Do „Kirche in Not” dotarli dzięki abp Życińskiemu. Sławomir Żurek: – *Szukaliśmy sponsorów, wysłaliśmy ponad sto listów do firm. Odpowiedziała jedna, LPEC z Lublina. A z osób prywatnych jedynie Jan Turnau.*

Kalendarz wydają w nakładzie dwóch tysięcy. Wyjdą „na zero”, jeśli uda się rozprowadzić nakład.

Wiedzą, że przy takim przedsięwzięciu nie uda się uniknąć błędów. Przecież i kalendarz, i ekumenię tworzą ludzie... Jak to powiedział ks. Wacław Hryniewicz: „*Musimy jednak pamiętać, że ludzka ekumenia jest i pozostanie ekumenią grzesznych ludzi. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i wszyscy pozbawieni są chwaly Bożej (Rz 3,23). Bo tym, co nas jednoczy, jest nasz brak miłości, braterstwa, szczerości, bezinteresowności... Pocięchą jest, że ekumenia nie jest jedynie dziełem grzesznych ludzi. Istnieje także ekumenia Boska*”.

Kalendarz w twardej (25 zł) lub miękkiej oprawie (20 zł) można zamówić u wydawcy: Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN, ul. Grodzka 21, 20-112, Lublin, tel. 081-532-58-67, fax 081-534-61-10.

Informacje w Internecie: www.tnn.lublin.pl